

Cywilizacja jako system społeczny

Jedną z częściej stosowanych obecnie w naukach społecznych kategorii jest pojęcie „cywilizacja”. Problematyką cywilizacyjną zajmują się przedstawiciele licznych dyscyplin naukowych, w tym przede wszystkim politolodzy, historycy, socjologowie, antropolodzy kultury, filozofowie. Z nauk humanistycznych, a ściślej z filozofii dziejów (historiozofii) wyodrębniła się dziedzina powszechnie nazywana nauką o cywilizacji lub cywilizacjach. W kręgu zainteresowań badawczych te same nauki znajdują się takie zagadnienia, jak geneza i teoria cywilizacji (nurt socjologiczno-filozoficzny) oraz rozwój i rozmieszczenie cywilizacji (nurt historyczno-geograficzny)¹.

Podstawowym zadaniem każdej nauki jest wyjaśnianie pojęć elementarnych dla jej przedmiotu, czyli *de facto* określenie tego, czym dana dyscyplina się zajmuje. W przypadku nauki o cywilizacji pojęciem tym bez wątpienia jest „cywilizacja”. Nie ma jednak wśród badaczy zgodności co do treści i zakresu tego pojęcia. Etymologicznie wywodzi się je od łacińskiego terminu „*civis*”², czyli obywatel bądź „*civitas*”³, co oznacza z kolei uprzejmość, ludzkość. W pierwszym przypadku cywilizacja wiązałaby się z tym, czym dla starożytnych Rzymian było obywatelstwo, przynależność do państwa i społeczeństwa, charakteryzującego się określonymi ideałami, co odróżniało ich od barbarzyńców. W drugim natomiast cywilizacja utożsamiona jest z nienagannymi manierami, dobrym wychowaniem, czy uprzejmością. Oba łacińskie terminy „*civis*” i „*civitas*” posiadają wspólny przymiotnik „*civilis*”, który posiada szerokie znaczenie: obywatelski, prywatny, patriotyczny, uprzejmy, ludzki⁴. Cechy te z pewnością odróżniały obywateli czy szerzej mieszkańców Wiecznego Miasta, przynajmniej w ich mniemaniu, od barbarzyńców, czyli ludzi nieokrzesanych, pozbawionych dobrych manier, nie posiadających ducha obywatelskiego. Źródłostowu cywilizacji doszukuje się również w pojęciu „*civitas*”, które tłumaczy

¹ A. Piskozub, *Rozwój nauki o cywilizacji w Polsce*, „Cywilizacje w czasie i przestrzeni” 1999, nr 5, s. 24.

² Por. M. Krapiec, *U podstaw rozumienia kultury*, Lublin 1991, s. 7.

³ Por. A. Rodziński, *Osoba, moralność, kultura*, Lublin 1989, s. 240.

⁴ *Słownik łacińsko-polski*, oprac. K. Kumanieckiego, Warszawa 1986, s. 90.

się jako miasto bądź państwo. I tu podkreślona zostaje opozycja do na ogół koczowniczej i przemieszczającej się ludności zamieszkującej Barbarię, czyli kraj barbarzyńców, gdzie brak ładu, praw, administracji i porządku⁵.

„Ojczyzną” pojęcia „cywilizacja” jest przedrewolucyjna Francja. Pierwotnie używane było w prawoznawstwie i oznaczało akt sądu, który zmieniał proces karny na postępowanie cywilnoprawne. Dopiero w połowie XVIII w. użyte zostało przez francuskiego polityka i ekonomistę Roberta Turgota (1727–1781), w jego nie opublikowanym dziele poświęconym historii powszechnej, w takim znaczeniu, które określało efekt procesu stawiania się cywilizowanym. Po raz pierwszy w wersji drukowanej termin „cywilizacja” pojawił się w 1756 r. w książce „Traktaty o ludzkości” autorstwa markiza Victora Riqueti de Mirabeau (1715–1789). Z Francji pojęcie cywilizacji, wówczas będące jeszcze neologizmem, zaczęło rozpowszechniać się po całej niemal Europie, np. ok. 1772 r. zawędrowało do Anglii⁶.

Często pojęcie cywilizacji wyjaśnia się porównując z etymologicznie wcześniejszym terminem „kultura”, który zresztą również różnie zwykło się pojmować. Pierwotnie łacińskie *cultura* oznaczało „uprawę roli”. Rzymski myśliciel Cyceeron (106–43 p.n.e.) w „Rozprawach tuskulańskich” agrarnego terminu zaczął używać na określenie stanu ducha – *animi cultura*, który osiąga się poprzez praktykowanie filozofii, uszlachetniającej ludzki umysł. Starożytni Grecy posługiwali się słowem *paideia*, które posiadało podobne znaczenie do łacińskiej *cultura*, czyli szeroko rozumianą „uprawę”, od prac polowych po doskonalenie życia intelektualnego i etycznego.

Politolog Ewa Polak wyodrębniła jedenaście podstawowych typów relacji między kulturą a cywilizacją:

- 1) cywilizacja i kultura jako pojęcia tożsame;
- 2) cywilizacja i kultura jako dwa odmienne porządki, dotyczące innego typu zjawisk, kultura utożsamiona została ze sferą duchową twórczości ludzkiej, cywilizacja z materialną;
- 3) cywilizacja jako wyższe lub najwyższe stadium kultury;
- 4) cywilizacja jako antynomia kultury, stanowiąca zagrożenie jej bytu;
- 5) cywilizacja jako zjawisko szersze w sensie przestrzennym niż kultura, cywilizacja składa się z wielu kultur;
- 6) kultura jako zjawisko szersze w sensie czasowym niż cywilizacja, co oznacza, że każde społeczeństwo uczestniczy w kulturze, ale niekoniecznie w cywilizacji, która pojawia się dopiero na określonym etapie rozwoju społecznego;
- 7) cywilizacja jako byt uniwersalizujący, a kultura partykularyzujący;
- 8) cywilizacja jako struktura mierzalna i podlegająca prawom postępu, kultura zaś przeciwnie, niemierzalna i nie podlegająca prawom postępu, co oznacza, że cywilizacja kumuluje swoje osiągnięcia, jej rozwój dokonuje się na

⁵ Zob. A. Rodziński, op.cit., s. 233.

⁶ F. Braudel, *A history of civilizations*, New York 1995, s. 3–8.

bazie dotychczasowego rozwoju nauki, techniki i gospodarki, kulturę natomiast charakteryzuje zmienność i zastępowalność, co uniemożliwia m.in. porównanie różnych kultur;

- 9) cywilizacja jako siła postępu kulturowego, ogranicza się tu cywilizację do postępu technicznego, który wpływa na różne aspekty życia zbiorowości ludzkiej, np. systemy wartości, obyczajowość, style życia, itp.
- 10) kultura jako czynnik sprawczy przemian cywilizacyjnych;
- 11) kultura i cywilizacja jako system naczyń połączonych, gdzie kultura wyraża wnętrze człowieka a cywilizacja świat zewnętrzny, świat ludzkich wytworów, między kulturą a cywilizacją zachodzi w tym ujęciu tzw. sprzężenie zwrotne⁷.

Niejednoznaczność obu pojęć, „cywilizacja” i „kultura”, może prowadzić do chaosu terminologicznego. Próbę jego przewyciężenia przy jednoczesnym zachowaniu bogactwa znaczeniowego powziął m.in. polski historyk filozofii Władysław Tatarkiewicz (1886–1980), który stwierdza: „W tych warunkach ten, kto pisze o kulturze i cywilizacji, jest wolny: może je interpretować i jedną od drugiej odmieńać jak chce, byle wskazując dwa wyrazy, jakie ma do rozporządzenia, uwzględnić istotne różnice desygnatów”⁸, proponując jednocześnie: „Niech cywilizacja oznacza to wszystko, co ludzkość stworzyła, dodała do natury dla ułatwienia i ulepszenia życia, i co wielu ludziom jest wspólne, a kultura – te przeżycia i czynności poszczególnych ludzi, którzy wydali cywilizację i z cywilizacji korzystają. Cywilizacja czyni, że świat dzisiejszy jest różny od pierwotnego, a kultura, że ludzie dzisiejsi są od pierwotnych różni”⁹.

Jedną z licznych propozycji rozumienia cywilizacji jest definicja autorstwa francuskiego socjologa Marcela Maussa (1872–1950), według którego cywilizacja jest „systemem hyperspołecznych systemów społecznych”¹⁰. Przez system rozumie się na ogół pewną uporządkowaną wewnętrznie całość złożoną z określonej liczby elementów, mających nierzadko charakter podsystemów. Termin ten jest szeroko stosowany w nauce, zarówno w naukach ścisłych, np. cybernetyce, matematyce, fizyce, biologii, jak i społecznych, zwłaszcza w politologii, socjologii, naukach prawnych i ekonomii.

Pojawia się tu pytanie o to, co stanowi elementy układu cywilizacyjnego, czyli o to, co wchodzi w zakres ujętej systemowo cywilizacji. Cywilizacja jest systemem społecznym, więc tworzą go elementy (podsystemy) związane z szeroko rozumianym życiem zbiorowym (społecznym) człowieka¹¹. Zaliczyć do nich można:

⁷ E. Polak, *Kultura a cywilizacja*, „Cywilizacje w czasie i przestrzeni” 1998, nr 4, s. 73–75.

⁸ W. Tatarkiewicz, *Parerga*, Warszawa 1978, s. 76.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Cyt. za: J. Maritain, *Religia i kultura*, Poznań 1937, s. 79.

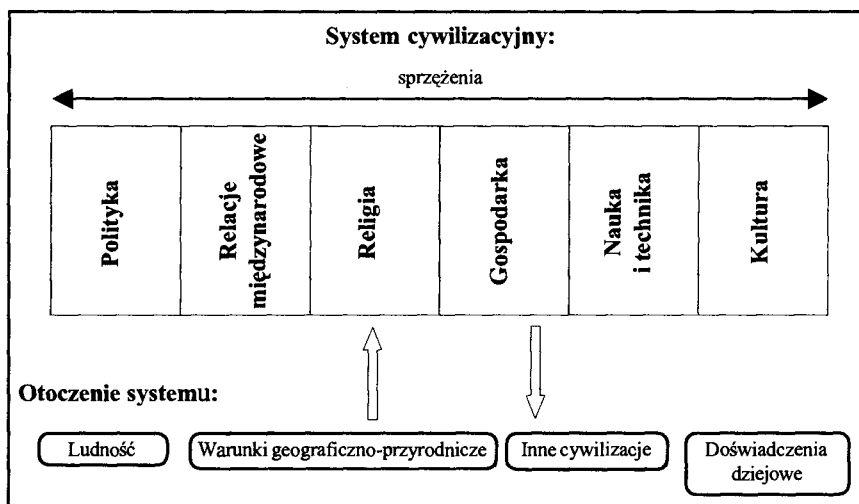
¹¹ Feliks Koneczny (1862–1949), polski historyk i filozof dziejów, definiując cywilizację jako metodę ustroju życia zbiorowego, do jej zakresu zaliczył, m.in. prawodawstwo, naukę, etykę, ekonomię, szkolnictwo, sztukę i komunikację (zob. F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, s. 154).

- 1) politykę wewnątrzpaństwową (system państwowy),
- 2) sferę stosunków międzynarodowych (system międzynarodowy),
- 3) religię i przekonania *quasi* religijne, np. konfucjanizm czy ateizm (system religijny i światopoglądowy),
- 4) gospodarkę (system ekonomiczny),
- 5) naukę i technikę (system naukowo-techniczny),
- 6) kulturę (system kulturowy).

Ponadto wyróżnia się elementy, nie tworzące systemu, ale ze względu na siłę oddziaływania, stanowiące jego tzw. otoczenie. Tworzą je takie komponenty jak:

- a) ludność,
 - b) warunki geograficzno-przyrodnicze,
 - c) doświadczenia dziejowe oraz
 - d) inne cywilizacje, czyli inne systemy cywilizacyjne.
- Model graficzny cywilizacji przedstawiono na rycinie.

Rycina. Cywilizacja jako system społeczny



Źródło: Opracowanie własne.

Bytowość państwowa jest podstawowym wyznacznikiem przynależności cywilizacyjnej. Wielu badaczy istnienie państwa traktuje jako warunek *sine qua non* uczestnictwa w określonej cywilizacji (partykularnej czy światowej); chociaż zwykle nie ogranicza się cywilizacji tylko do jednego państwa czy narodowości. Społeczności, które nie wykształciły struktur politycznych egzystują w fazie precywilizacyjnej. Cywilizacja jest zatem wyższą formą bytowania społecznego, której cechą charakte-

rystyczną jest zorganizowany system państwowy¹². Na takim stosunku zaważyła z pewnością etymologia, wywodząca w końcu pojęcie cywilizacji z łacińskich terminów określających bezpośrednio bądź pośrednio życie obywatelskie, polityczne czy państwowe¹³. Państwo ze swej natury samo w sobie jest systemem, który składa się z licznych elementów, będących podsystemami, jak prawny, polityczny, społeczny. Ich analiza pozwala na dostrzeżenie istoty stosunków politycznych panujących w określonym kręgu cywilizacyjnym, czyli m.in. charakteru reżimu politycznego, formy rządów, ustroju terytorialnego, relacji między jednostką a zbiorowością, roli tzw. społeczności pośrednich, itp. Umożliwia także przeprowadzenie badań komparatystycznych, które wskażą na podobieństwa i różnice między poszczególnymi cywilizacjami.

Istotną rolę w systemie państwowym przypisuje się (pod)systemowi prawnemu. Feliks Koneczny twierdzi nawet, że prawo (stanowione, nie zaś naturalne, które dotyczy porządku moralnego) stanowi najistotniejszy element cywilizacji¹⁴. Państwo, a ściślej jego organy mają kompetencje ustrojowe i ustawodawcze; nie posiada ich jednostka, z wyłączeniem monarchii absolutnych i tyranii, gdzie prawo stanowione jest przez wolę władcy. Prawo normuje zarówno życie zbiorowości, jak jednostki; określa kompetencje władz politycznych, zakres swobód obywatelskich, hierarchię wartości społecznych, itp.

W analizach systemu politycznego zwraca się szczególną uwagę na formę sprawowania rządów, rodzaj reżimu politycznego, zespół instytucji i organizacji politycznych, jak również na normy i zasady, które regulują wzajemne relacje między poszczególnymi organami władzy publicznej oraz relacje między władzą a społeczeństwem. W rozwiniętych krajach zachodnich w praktyce politycznej powszechnie obowiązują demokratyczne normy, pryncypia i wartości. Do ich uniwersalizacji przyczynia się globalizacja kultury zachodniej, a szczególnie jej amerykańskiej odmiany; duże znaczenie w ich upowszechnianiu ma też wywieranie nacisku politycznego, ekonomicznego i militarnego przez Zachód, a zwłaszcza Stany Zjednoczone Ameryki. Jednak ich absorpcja w niektórych regionach świata, np. w krajach arabskich, w Azji Południowo-Wschodniej czy Afryce natrafia na poważne trudności, często natury społecznej; demokracja nierzadko stoi w sprzeczności z tradycją kulturową danego społeczeństwa. W 1990 r. – szczyt globalnych procesów demokratyzacji – na 129 krajów, w których zamieszkiwało ponad milion mieszkańców, tylko 58, czyli 45% miało charakter demokratyczny, resztę stanowiły państwa o ustrojach autorytarnych i totalitarnych, a w tym dyktatury wojskowe, monarchie absolutne i reżimy komunistyczne¹⁵.

¹² F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990, s. 21–22.

¹³ J. Maritain, op.cit., s. 76.

¹⁴ F. Koneczny, *Państwo i prawo*, Kraków 1997, s. 7.

¹⁵ Zob. S. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 1995, s. 35.

Coraz większego znaczenia nabierają społeczności regionalne i lokalne; wzrasta ich rola w systemach poszczególnych państw. W coraz większym stopniu następuje ich upodmiotowienie, przez co rozumie się m.in. poszerzenie zakresu kompetencji, rozbudowanie instytucji samorządowych, aktywność wspólnot lokalnych, a szczególnie regionalnych na arenie międzynarodowej. Wśród wielu zjawisk charakterystycznych dla współczesnego świata wymienia się odwrót od społeczeństwa masowego; jednym z jego przejawów jest rozwój samorządności¹⁶.

Państwa czy szerzej wspólnoty polityczne funkcjonują w określonym środowisku międzynarodowym. Zakres tego środowiska może odnosić się zarówno do regionu świata, kontynentu, bloku politycznego, jak i do całej wspólnoty światowej. Układ państw, relacji między nimi, zasady, normy i wartości przyświecające tym relacjom, w końcu powoływane przez te państwa instytucje, bloki i organizacje oraz organizacje powstające poza oficjalnymi strukturami rządowymi (*Non Governmental Organizations*) tworzą system nazywany międzynarodowym. Generalnie żadne współczesne państwo i społeczeństwo nie pozostaje poza systemem międzynarodowym, bądź to w skali regionalnej, bądź globalnej. W przeszłości poza nim egzystowały niektóre społeczności pierwotne, które trwały w fazie przedcywilizacyjnej. W mniejszym lub większym stopniu to, co dzieje się w relacjach między państwowymi przekłada się na inne sfery życia społecznego wewnątrz struktur politycznych niższego rzędu. Słuszna jest tu konstatacja: „W istocie cywilizacja nie jest ograniczona do jednej grupy ludzkiej, jednego narodu, jednego państwa, lecz promieniuje wokoło; (...) ugrupowania narodowe tworzą się w głębiach powszechniej (nie jest to mowa o cywilizacji uniwersalnej, powszechny znaczy tu tyle, co ponadnarodowy – A. M.), przedwstępnej cywilizacji. Pokład cywilizacji zawiera więc pewne wspólne doczesne dobro drugiego rzędu, o większej rozciągłości przestrzennej, a słabszym zrozumieniu społecznym i mniej określonym niż dobro wspólne organu politycznego, państwa czy narodu”¹⁷.

Współcześnie wzrasta ranga prawa międzynarodowego, które jest nadrzędne względem ustawodawstwa państwowego; legislacyjne rozwiązania na poziomie określonego państwa nie mogą kolidować z aktami prawa międzynarodowego, m.in. konwencjami czy umowami, których to państwo jest stroną i sygnatariuszem. Np. w polskim systemie konstytucyjnym ratyfikowane umowy międzynarodowe stanowią część krajowego porządku prawnego i są źródłem powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej, ponadto umowy te mają pierwszeństwo przed ustawami krajowymi¹⁸. Szczególnym rodzajem prawa międzynarodowego są prawa

¹⁶ Zob. A. Chodubski, *O renesansie lokalizmu*, „Zeszyty Chojnickie” 1997, nr 1, s. 9–18; tegoż, *Samorząd lokalny jako zjawisko cywilizacyjne odwrótu od społeczeństwa masowego*, [w:] *Samorząd gminny w Polsce. Doświadczenia i perspektywy*, pod. red. B. Nawrota i J. Pokładeckiego, Poznań 1999, s. 9–19.

¹⁷ J. Maritain, op.cit., s. 78–79; por. także M. Mauss, *Socjologia i antropologia*, Warszawa 1973, s. 861.

¹⁸ Zob. Art. 87 i 91 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.

człowieka. Ich podstawowy zbiór wypracowała Organizacja Narodów Zjednoczonych. Zawierają się one m.in. w przyjętej 10 grudnia 1946 r. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Duży wkład w rozwój praw człowieka i obywatela mają zwłaszcza kraje europejskie. Nad ich przestrzeganiem przez poszczególne państwa i rządy czuwa, m.in. Europejski Trybunał Praw Człowieka, do którego każdy obywatel z państw – sygnatariuszy Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności podpisanej 4 listopada 1950 r. w Rzymie ma prawo wnieść skargę na organy władzy publicznej i dochodzić swych racji.

Istotne znaczenie w wyjaśnianiu cywilizacyjnym przypisuje się religii i wierzeniom religijnym. Religia rozumiana jako fenomen życia społecznego obejmuje:

- a) doktrynę, czyli wykładnię odnoszącą się do przedmiotu wierzeń i kultu oraz jego relacji do człowieka, społeczeństwa i świata;
- b) unormowania dotyczące sprawowania kultu;
- c) normy moralne i obyczajowe;
- d) zespół instytucji związanych z formułowaniem i przekazywaniem zasad doktrynalnych i moralnych oraz sprawowaniem kultu¹⁹.

Znane jest twierdzenie, że religie są fundamentami cywilizacji²⁰. Nierzadko nawet cywilizację (w liczbie mnogiej) utożsamia się z określoną religią. Takie wielkie religie, wyznania oraz systemy filozoficzno-religijne, jak chrześcijaństwo, zarówno zachodnie (katolicyzm i jego odłamy), jak i wschodnie (odłamy kościołów prawosławnych), judaizm, islam, hinduizm, buddyzm zrodziły własne cywilizacje partykularne. Szeroko rozumiana religia ma znaczenie w ustanawianiu ładu społecznego, wprowadzaniu do niego określonych wartości, zasad i nakazów etyczno-moralnych. W niektórych kulturach normy religijne stają się obowiązującym prawem państwowym, np. wielu krajach muzułmańskich obowiązuje tzw. *szariat*, czyli prawo koraniczne, oparte na wskazaniach proroka Muhammada (Mahometa) i spisane w świętej księdze islamu *Koranie*.

Prócz religii *sensu stricto*, w których doktrynach główny nacisk kładzie się na relacje między człowiekiem a światem nadprzyrodzonym (Bogiem, bóstwem), ważną rolę w cywilizacji zajmują przekonania o charakterze religijnym takie, jak konfucjanizm i taoizm, będące raczej *quasi* religijnymi systemami filozoficznymi, w których największego znaczenia nabiera samodoskonalenie człowieka na drodze pielęgnacji cnót moralnych; choć i w nich występują bóstwa, zwykle naturalistycznej proveniencji. Np. konfucjanizm stanowi istotny składnik cywilizacji chińskiej nazywanej też konfucjańską²¹. Charakter *quasi* religijny posiada również ateizm, będący stanowiskiem negującym wiarę w świat bytów nadprzyrodzonych, szczególnie zaś istnienie osobowego Boga. Szczególne miejsce w cywilizacjach posiadał i posiada nadal ateizm stanowiący oficjalną ideologię państwową, np. w Związku Radzieckim czy

¹⁹ Z. Zdybicka, *Religia i religioznawstwo*, Lublin 1992, s. 16–17.

²⁰ Zob. Ch. Dawson, *Religia i kultura*, Warszawa 1958, s. 58.

²¹ Zob. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 1997, s. 49.



Chińskiej Republice Ludowej. Stał się on źródłem zasad moralno-etycznych, swego rodzaju świecką religią ze swoistym kultem (np. kult jednostki, pochody pierwszomajowe czy wiece dla uczczenia rocznicy rewolucji), „świętymi” księgami (np. dzieła zebrane Władimira Iljicza Lenina czy „czerwona książeczka” Mao Tse-Tunga) i „dogmatami” (ideologia)²².

Przyjmuje się, że człowiek jest *homo oeconomicus*. Działalność gospodarcza wpisana jest zarówno w bytowanie zbiorowości, jak i jednostki. Poziom rozwoju ekonomicznego determinuje m.in. ludzkie zachowania, systemy wartości, pozycję wspólnoty politycznej w systemie międzynarodowym. Generalnie w dziejach gospodarczych świata wyróżnia się 4 okresy:

- a) gospodarkę zbieracko-łowiecką (okres przedcywilizacyjny);
- b) gospodarkę agrarną;
- c) gospodarkę industrialną;
- d) wyłaniającą się gospodarkę postindustrialną nazywaną też informacyjną.

Alvin Toffler, amerykański futurolog, okresy w gospodarce nazywa falami cywilizacji. I tak erę agrarną, czyli preindustrialną, w której dominowało rolnictwo nazywa „cywilizacją pierwszej fali”, erę industrialną – przemysłową określa „cywilizacją drugiej fali”, natomiast dla kształtującej się ery postindustrialnej, charakteryzującej się przewagą sektora usług, używa terminu „cywilizacja trzeciej fali”. Przyjmuje on, że w świecie współczesnym fale cywilizacyjne nakładają się na siebie, krzyżując się na różnych długościach i szerokościach geograficznych²³. W niektórych zakątkach globu egzystują również społeczności w fazie przedcywilizacyjnej, np. pierwotne plemiona indiańskie Amazonii czy Papuasi z Nowej Gwinej.

Pierwszy okres w dziejach gospodarczych ludzkości charakteryzuje się przewagą zbieractwa i łowiectwa; społeczności zbieracko-łowieckie zwykle prowadziły koczowniczy tryb życia, nie tworzyły instytucji o charakterze terytorialno-politycznym, stąd też egzystując w tej fazie rozwoju społeczno-gospodarczego pozostawały poza systemem cywilizacyjnym, który bądź to jeszcze nie wykształcił się w ogóle, bądź obejmował społeczności wyżej rozwinięte.

Narodziny cywilizacji związane są z powstaniem osiadłych społeczeństw agrarnych. Pierwsze cywilizacje rolnicze powstały ok. 2700 r. p.n.e. na Bliskim Wschodzie. Podstawą działalności gospodarczej było wówczas rolnictwo. Nierzadko wymagało ono podjęcia wspólnotowych wysiłków na wielką skalę zmierzających do przekształcenia środowiska naturalnego tak, by mogło ono być wykorzystane w produkcji rolnej; jedną z form przekształcania stanu naturalnego przyrody były prace hydrauliczne związane np. z nawadnianiem obszarów pustynnych i stepowych,

²² Zob. K. Bukowski, *Religie świata a chrześcijaństwo*, Poznań 1988, s. 60–61. R. Coudenhove-Kalergi (1894–1972), propagator idei paneuropejskich, w latach 50. ubiegłego stulecia prócz czterech historycznych cywilizacji wymienił piątą kształtującą się cywilizację „bolszewicką”, w której realizowano założenia światopoglądu ateistycznego (R. Coudenhove-Kalergi, *Naród europejski*, Toruń 1997, s. 16).

²³ Zob. A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1985.

budową kanałów i akweduktów, czy też osuszaniem terenów podmokłych. Wielkie przedsięwzięcia irygacyjne i budowlane wymagały skoordynowanych działań, integracji zbiorowości, organizacji pracy i kierownictwa. Uważa się, że kierownictwo wielkich robót hydraulicznych wiązało się przeważnie z przywództwem politycznym²⁴. Jak słusznie zauważa współtwórca polskiej szkoły nauki o cywilizacji, Andrzej Piskozub: „Jeżeli rolnictwo i hodowla stanowiły „bazę materialną” nowego (cywilizowanego – A. M.) społeczeństwa, to jego „nadbudową” stała się instytucja państwa – wielki wynalazek epoki rewolucji neolitu”²⁵.

Na przełomie XVIII i XX w. n.e. wraz z nowożytną rewolucją przemysłową zaczęły stopniowo ustępować miejsca społecznościom przemysłowym, których produktem jest cywilizacja przemysłowa nazywana też industrialną. Zjawiskami charakterystycznymi dla wyłaniającej się rzeczywistości industrialnej były m.in. migracje ludności z przeludnionych obszarów wiejskich do miast, rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej, będącej konsekwencją rozdzielenia procesu produkcji i konsumpcji, tworzenie nowych miejsc pracy w sektorze produkcyjnym. Podstawową jednostką gospodarczą i ośrodkiem życia społecznego w epoce industrialnej stało się przedsiębiorstwo produkcyjne. Przemysł był głównym generatorem miejsc pracy i produktu narodowego²⁶. Wtedy też pojawia się nowa jakość w życiu politycznym – państwo narodowe, uważane za jeden ze społecznych „produktów” industrializacji²⁷.

Od lat 50. XX w. kształtuje się nowa jakość – gospodarka postindustrialna, której podstawę stanowi szeroko rozumiany sektor usług, od prostych czynności, takich jak naprawy czy handel detaliczny, po skomplikowane wysoko specjalistyczne usługi wymagające nierzadko skoordynowanych działań grupy profesjonalnej i akademickiego przygotowania jej członków. Usługi skupiają obecnie największą liczbę pracowników oraz mają największy udział w wytwarzaniu produktu narodowego. Np. w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Holandii i Szwecji ponad 70% osób aktywnych zawodowo pracuje w usługach; w krajach wysoko rozwiniętych usługi wytwarzają ok. 60% PNB. Podobne tendencje ujawniają się również wśród państw uboższych pod względem gospodarczym²⁸. Znamienne jest, że generalnie w całej gospodarce następuje wzrost usługowości. Proces ten określany jest angielskim zwrotem *tertiarization of economy*. Zauważa się, że zarówno w przemyśle, jak i w rolnictwie coraz więcej osób wykonuje funkcje usługowe; są to zarówno wysokiej klasy specjaliści od zarządzania i marketingu, jak i personel sprząający, księgowi, portierzy, itp. Przemiany w ładzie ekonomicznym prowadzą do afirmacji nowej

²⁴ Zob. K. Wittfogel, *Władza totalna. Studium porównawcze despotyzmu wschodniego*, Toruń 2002, s. 31–64.

²⁵ A. Piskozub, *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*, Gdańsk 2003, s. 64.

²⁶ Zob. E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996, s. 11–33.

²⁷ Zob. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991.

²⁸ Zob. *Świat w liczbach 2002*, Warszawa 2002.

struktury cywilizacyjnej – cywilizacji postindustrialnej, w której pierwszorzędną rolę odgrywa różnego typu działalność usługowa²⁹.

Przeobrażenia gospodarcze w sferze zatrudnienia i struktury wytwarzanego PNB wpływają na inne płaszczyzny życia ekonomicznego i społecznego. Według amerykańskiego futurologa Johna Naisbitta charakterystycznymi dla cywilizacji postindustrialnej trendami, nazywanymi przez niego megatrendami, są procesy przejścia:

- 1) od społeczeństwa przemysłowego do społeczeństwa informacyjnego;
- 2) od technologii siłowej do ultratechnologii/ultrastyku;
- 3) od gospodarki narodowej do gospodarki globalnej;
- 4) od myślenia krótkofalowego do myślenia długofalowego;
- 5) od centralizacji do decentralizacji;
- 6) od pomocy zinstytucjonalizowanej do samopomocy;
- 7) od demokracji przedstawicielskiej do demokracji partycypatywnej;
- 8) od hierarchii do sieci;
- 9) z Północy na Południe oraz
- 10) od schematu „albo-albo” do wielokrotnego wyboru³⁰.

W warunkach postindustrialnych decydujące znaczenie ma wolny rynek i to zarówno na poziomie krajowym, jak i globalnym; zdezawuowana została natomiast gospodarka centralnie planowana, charakterystyczna dla przedsięwzięć o skali masowej, będących znakiem przemijającej, przemysłowej ery. Do dzisiaj tego typu gospodarki zachowały się w nielicznych krajach takich, jak Korea Północna czy Kuba. Modernizacja, której towarzyszy też liberalizacja i deregulacja gospodarki objęła wiele państw świata, wśród nich także te, w których oficjalną ideologią państwową nadal jest komunizm, tj. w Chińskiej Republice Ludowej i Wietnamie. Obecnie ścierają się dwie koncepcje wolnej ekonomii: anglosaska i nadreńska. Wywierają one silny wpływ na orientację gospodarczą państw i społeczności międzynarodowej. Pierwsza, zrodzona na gruncie krajów anglosaskich, a charakterystyczna zwłaszcza dla Stanów Zjednoczonych, akcentuje sukces, jednostki i natychmiastowy zysk; jej warstwę ideologiczną stanowi doktryna neoliberalizmu. W drugiej koncepcji akcentuje się takie wartości, jak sprawiedliwość i solidarność społeczną, przejawia się też troskę o powodzenie zbiorowości³¹. Ze względu na globalny zasięg konkurencji modelem gospodarki dominującym we współczesnym świecie staje się koncepcja anglosaska.

Od zarania dziejów towarzyszy człowiekowi pewien zmysł techniczny. By uczynić życie łatwiejszym, skuteczniej przekształcać środowisko naturalne, zwiększyć korzyści materialne, chronić się przed niebezpieczeństwem człowiek zaczął wykorzystywać

²⁹ Zob. E. Polak, *Rola i znaczenie usług w warunkach cywilizacji postindustrialnej*, „Cywilizacje w czasie i przestrzeni” 1996, nr 2, s. 79–87.

³⁰ J. Naisbitt, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Poznań 1997.

³¹ Zob. A. Albert, *Kapitalizm kontra kapitalizm*, Kraków 1994.

myśl techniczną. Ludzie pierwotni, żyjący w fazie przedcywilizacyjnej, używali prostych narzędzi wyrabianych z kości i kamienia. Dzieje cywilizacji to też historia wielkich przedsięwzięć technicznych: budowlanych, militarnych, agrarnych, transportowych, itp. Nie bez przyczyny narodziny pierwszych cywilizacji rolniczych wiąza się z rewolucją techniczną neolitu (IV tysiąclecie p.n.e.); do jej najznacznějších osiągnięć zalicza się, m.in. umiejętność uprawy roślin, pierwsze narzędzia rolnicze oraz transport, umożliwiające komunikowanie się między osiadłymi społecznościami³². Kolejne fazy w dziejach cywilizacji poprzedzały zwykle tzw. rewolucje techniczne związane z wynalazczością, m.in. skonstruowaniem maszyny parowej, generatorów energii elektrycznej i atomowej oraz powszechnym zastosowaniem komputerów osobistych i nowoczesnych technologii komunikacyjnych takich, jak Internet czy telefonia komórkowa.

Różne formy wiedzy, w tym wiedza praktyczna, eksplanacyjna myśl religijna czy poetycka występowały wszędzie tam, gdzie bytowali ludzie; im wyższy poziom rozwoju cywilizacyjnego i kulturowego społeczeństwa, tym poziom wiedzy i umiejętności bardziej zaawansowany. Zwykle jednak powstanie i rozwój refleksji naukowej wiąże się z konkretnym kręgiem kulturowym³³. Nauka pojawiła się dopiero w VII w. p.n.e. Za jej twórcę uznaje się greckiego myśliciela Talesa z Miletu. Starożytni Grecy jako pierwsi, przejmując pewien zasób wiedzy ze Wschodu (Mezopotamia, Babilonia, Persja) oraz Południa (Egipt) zaczęli wiedzę tę racjonalizować poprzez odróżnianie jej od religii i poezji oraz uogólniać konkretne wiadomości i szukać dla nich racjonalnego wytłumaczenia³⁴. W okresie hellenizacji rozpoczął się proces uniwersalizacji greckich idei filozoficznych i naukowych, a w tym upowszechnianie metod naukowych jako czynnika warunkującego naukowość poznania. Np. w Egipcie powstało wielkie „muzeum” aleksandryjskie ze wspaniałą biblioteką. Kulturowano tam głównie nauki szczegółowe: matematykę i fizykę, astronomię, medycynę oraz literaturę. W okresie wczesnego średniowiecza godność luminarzy nauki przypadła w udziale mieszkańcom muzułmańskiej Arabii, zarówno samym Arabom, jak i ich irańskim współobywatelom, używającym języka arabskiego, wśród których bodaj najwybitniejszą postacią był Ibn Sina z Buchar (980–1037) nazywany na Zachodzie Awicenną. Zasłużył on sobie na miano „księcia nauki”; największych osiągnięć dokonał na polu filozofii arystotelesowskiej i medycyny. W Europie ożywienie naukowe nastąpiło dopiero w XII w. Przyczyniła się do tego m.in. recepcja myśli starożytnej i arabskiej. Główną instytucją życia naukowego średniowiecznej Europy stał się uniwersytet. Miał on charakter międzynarodowy; w swych strukturach skupiał przedstawicieli różnych narodowości i kultur; był symbolem uniwersalizmu nauki. Trafne jest spostrzeżenie, że średniowieczna uczelnia była „organizacją

³² A. Piśkozub, *Transport w cywilizacjach rolniczych*, Gdańsk 1995, s. 5 i nn.

³³ E. Polak, *Kulturowe uwarunkowania nauki*, „Cywilizacje w czasie i przestrzeni” 1999, nr 5, s. 103–112.

³⁴ S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1981, s. 46.

międzynarodową: taki bowiem charakter ma zarówno jej skład osobowy, ponieważ profesorowie i studenci przybywają z najrozmaitszych krajów, jak przedmiot jej działalności, ponieważ nauka nie zna granic, jak wreszcie jej zasięg, który uświęca zasada *licentia ubique docendi*, prawo nauczania wszędzie, przysługujące ustawowo tym, co uzyskali stopnie naukowe na największych uniwersytetach³⁵.

Duży wpływ na rozwój badań naukowych i kształtowanie się nowych dziedzin nauki wywarło Oświecenie oraz jego „duchowi spadkobiercy”. Nieodzownym jego elementem była wiara w ideę postępu i racjonalizm. Społeczeństwa Zachodu naukę, a zwłaszcza jej dziedziny przyrodnicze, zaczęły traktować jako swoistego mesjasza, zbawcę, który wyzwolić miał ludzi od kataklizmów, wojen, nędzy, chorób i głodu; nauka miała stanowić remedium na wszelkie patologie życia biologicznego i społecznego człowieka³⁶.

Dynamiczny rozwój nauki i techniki sprawił, że cywilizację zaczęto określać mianem naukowo-technicznej. Szczególnie współcześnie rośnie rola czynnika naukowo-technicznego w procesach rozwoju społeczno-ekonomicznego; nauka jest też w coraz większym stopniu zjawiskiem globalnym; jest uprawiana niemal na całym świecie; dużym uznaniem cieszą się naukowcy, pochodzący z krajów, w których do niedawna nie prowadzono w ogóle badań naukowych w rozumieniu europejskim, a ich zainicjowanie wiąże się z globalizacją i absorpcją wartości i idei świata zachodniego.

Kultura, jak już wspomniano na wstępie, ma wiele znaczeń. Traktując ją jako element systemu cywilizacyjnego odchodzi się od idei filozoficznej uznającej ją za wyraz „osobowego życia człowieka”, która rozszerza jej zakres na wszelkie wytwory działalności intelektualnej, w tym też poszczególnych jednostek³⁷; tak pojęta kultura mieściłaby w sobie cywilizację jako jeden z jej tworów. Natomiast zakres kultury jako elementu systemu cywilizacyjnego ogranicza się do takich jej komponentów, jak sfera obyczajów, tradycje i zwyczaje, twórczość artystyczna i kultura masowa. Taki sposób rozumienia kultury jest bliższy przedstawicielom nauk społecznych, zwłaszcza antropologii kulturowej i socjologii kultury. Podkreślają oni zbiorowy charakter wytworów kultury. Polski socjolog Florian Znaniecki zauważa: „Żadna kultura nie może bowiem istnieć bez solidarnej, mniej lub bardziej zorganizowanej zbiorowości, której członkowie współdziałają w wytwarzaniu i zachowywaniu wspólnych wartości kulturowych i wzorów czynności oraz przekazują te wzory z pokolenia na pokolenie”³⁸.

Analiza „cywilizacji-systemu” prowadzi do pytania o istotę tak pojętej cywilizacji. Odpowiedzi na nie trafnie udziela francuski filozof Jacques Maritain (1882–1973): „Ostatecznie cywilizacja okazuje się więc jako zespół określony, posiadający czystą

³⁵ J. Le Goff, *Inteligencja w wiekach średnich*, Warszawa 1997, s. 79.

³⁶ Zob. E. Wilson, *Konsiliencja. Jedność wiedzy*, Poznań 2002, s. 38 i nn.

³⁷ Por. np. A. Rodziński, op.cit., s. 207; M. Krapiec, *Człowiek w kulturze*, Warszawa 1996, s. 48.

³⁸ F. Znaniecki, *Współczesne narody...*, s. 21–22; por. także *Nauki o kulturze*, Warszawa 1992.

formę i czysty podkład wartości społecznych, wymiennych”³⁹. To, co jest formą, czyli istotą cywilizacji to wartości polityczne, prawne, międzynarodowe, religijne, ekonomiczne, poznawcze, itp., najogólniej mówiąc społeczne. Mają one zwykle charakter dynamiczny, mobilny. Ich przemieszczanie się wewnątrz systemu oznacza oddziaływanie podsystemów na siebie, np. wartości religijne determinują stosunki polityczne i ekonomiczne. Żywotność wartości, zwłaszcza niematerialnych, duchowych gwarantuje ciągłość cywilizacji w czasie; jej życie nie kończy się ze śmiercią jednego pokolenia, ale trwa przez setki czy tysiące lat. Wartości w końcu są też elementem dyfuzji między jedną a drugą cywilizacją.

Ważne w analizie cywilizacyjnej jest zwrócenie uwagi na czynniki z otoczenia systemu cywilizacyjnego. Kształtują one system „od zewnątrz”, podczas gdy poszczególne elementy systemowe „od wewnątrz”. Między systemem a jego otoczeniem zachodzi sprzężenie zwrotne; otoczenie ma wpływ na procesy zachodzące w systemie cywilizacyjnym, podobnie zresztą jak system wpływa na swoje otoczenie.

Pierwotnym i najistotniejszym elementem konstytuującym określoną cywilizację jest społeczeństwo, z której ona wyrasta; nie istnieje żadna cywilizacja bez zbiorowości⁴⁰. Znane jest we współczesnej myśli społecznej spostrzeżenie: „Liczne i różnorodne są dobra, jakimi dysponują poszczególne kraje; liczne i różnorodne są ich bogactwa. Ale jednemu z nich przypisać należy rangę szczególną, nadrzędną. Owym szczególnym dobrem, spośród wszystkich największym i najcenniejszym, jest ludność kraju”⁴¹. Społeczność tworząca określoną cywilizację nie wchodzi do systemu cywilizacyjnego, gdyż nie może jednocześnie być czynnikiem sprawczym i skutkiem swoich działań. Alfred Louis Kroeber (1876–1960), amerykański teoretyk kultury, zauważa, że cywilizacja „jest przenoszona przez ludzi, ale nie jest w nich zawarta”⁴². Między cywilizacją a jej społecznością zachodzi sprzężenie zwrotne. Zbiorowość ludzka tworzy wartości, zarówno materialne, jak i duchowe, które stanowią istotę, fundament cywilizacji; stanowią one o tożsamości cywilizacyjnej, jak również o odrębności względem innych kręgów cywilizacyjnych. Wartości cywilizacyjne oddziałują na ludność w takim stopniu, że funkcjonowanie zarówno społeczeństw, jak i jednostek egzystujących w tych społeczeństwach w dużym stopniu zdeterminowane jest przynależnością cywilizacyjną, a więc wartości określonej cywilizacji wyznaczają działania i zachowania tychże społeczeństw i jednostek.

Cywilizacje powstają w określonej przestrzeni geograficznej. Determinowane są zatem przez uwarunkowania środowiskowe. Powszechnie uważa się, że warunki geograficzno-przyrodnicze „stwarzają sytuacje sprzyjające odpowiednim reakcjom społecznym”⁴³. Za przykład posłużyć mogą tzw. społeczności hydrauliczne. Środo-

³⁹ J. Maritain, op.cit., s. 79.

⁴⁰ F. Braudel, op.cit., s. 15.

⁴¹ E. Rosset, *Demografia Polski. Stan, rozmieszczenie i struktura ludności*, Warszawa 1975, s. 13.

⁴² A. Kroeber, *Istota kultury*, Warszawa 1973, s. 91.

⁴³ A. Piskozub, *Między historiozofią a geozofią*, Gdańsk 1994, s. 61.

wisko naturalne, w którym społecznościom tym przyszło żyć stanowiło rzeczywiste wyzwanie dla bytowości ludzi; jego okiełznanie gwarantowało zarówno sukces gospodarczy (gospodarka agrarna), jak i dawało większe poczucie bezpieczeństwa, zapobiegało bądź zmniejszało skutki takich kataklizmów, jak susza czy powódź. *Implicite* prowadziło to do wytworzenia się organizacji o charakterze despotycznym, gdyż wielkie prace hydrauliczne i irygacyjne wymagały zespolonej pracy wielu jednostek oraz instytucji kierowniczo-nadzorującej, ewoluującej z czasem w stronę władzy despotycznej⁴⁴. Zatem, z jednej strony środowisko geograficzno-przyrodnicze stanowi wyzwanie dla cywilizacji, z drugiej natomiast jest przez nią przekształcane. Stąd też rodzi się sprzężenie zwrotne między systemem cywilizacyjnym a elementem z jego otoczenia, jakim są warunki geograficzne i przyrodnicze.

Odrzuciwszy monizm cywilizacyjny jako stanowisko sprzeczne z doświadczeniem, dostrzega się mnogość cywilizacji, które są względem siebie bądź w relacjach horyzontalnych (przestrzennych) bądź wertykalnych (czasowych)⁴⁵; jeden system cywilizacyjny oddziałuje na drugi, transferując zbiór określonych wartości, bądź oba oddziałują na siebie, wtedy dokonuje się między nimi wymiana wartości. Relacje horyzontalne polegają na oddziaływaniu na siebie kręgów cywilizacyjnych istniejących w tym samym przedziale czasu, np. stosunki między cywilizacją egipską a sumeryjską czy współczesne między Zachodem a światem islamskim. Relacje wertykalne polegają na następowaniu cywilizacji pod względem genetycznym młodszej po starszej. Jeśli zachowana jest ciągłość systemów wartości, to młodszy krąg cywilizacyjny jest poniekąd spadkobiercą starszego, np. do systemu aksjologicznego cywilizacji łacińskiej weszły wartości powstałe na gruncie cywilizacji antycznej Grecji i Rzymu. Kiedy natomiast nowa cywilizacja odrzuca bądź transformuje wartości starszej, jest ona wtedy rozpatrywana jako poziom rozwoju społecznego; nie ma wówczas między cywilizacjami genetycznego pokrewieństwa, np. po cywilizacji rolniczej następuje industrialna, a po niej z kolei informacyjna (postindustrialna).

Ważnym czynnikiem w procesie rozwoju, bądź rozkładu cywilizacji są ważne wydarzenia historyczne, zmieniające nierzadko bieg historii cywilizacji, będące tzw. „punktami zwrotnymi” w dziejach cywilizacji. Pomiedzy dziejami a cywilizacją zachodzi sprzężenie zwrotne. Z jednej strony wielkie wydarzenia dziejowe decydują o powstaniu cywilizacji, jej rozwoju i upadku, np. upadek Cesarstwa Zachodniorzymskiego (476 r. n.e.) uznawany jest za koniec cywilizacji starożytnego Rzymu, ale i za początek procesu kształtowania się cywilizacji europejskiej nazywanej też łacińską lub zachodnią. Z drugiej strony, to społeczności ludzkie są aktorami dziejów, a cywilizacje są teatrem historii. Arnold Toynbee (1889–1975), brytyjski historyk i historiozof, twierdzi, że cywilizacje są podstawowymi jednostkami badań historycznych; w ich obrębie możliwa jest właściwa interpretacja dziejów różnych spo-

⁴⁴ Zob. K. Wittfogel, op.cit., s. 21–32.

⁴⁵ Por. A. Toynbee, *Stadium historii*, Warszawa 2000, s. 599 i nn.

łeczności; uważa, że żaden naród ani państwo nie stanowi same w sobie samotłumaczącej się całości, w której dziejach znajduje się „klucz” do własnego rozumienia⁴⁶.

Systemowe ujęcie cywilizacji pozwala na:

- 1) stopniowalność cywilizacji (np. cywilizacja rolnicza, przemysłowa, postindustrialna);
- 2) pogodzenie dwóch rozbieżnych stanowisk: pluralizmu cywilizacyjnego, który zakłada istnienie wielu „lokalnych” cywilizacji oraz monizmu cywilizacyjnego, uznającego jedną, zwykle ogólnoludzką, cywilizację;
- 3) zastosowanie w analizie i interpretacji takich metod badawczych, jak analiza systemowa i analogia.

Stopniowalność w analizie cywilizacyjnej zakłada rozwój, zmienność i dynamikę procesów cywilizacyjnych. Bez niej cywilizacja byłaby rozumiana jako byt statyczny, który raz ustanowiony trwać będzie w niezmiennym kształcie. Przez zastosowanie stopniowalności nie neguje się bynajmniej istnienia tzw. cywilizacji partykularnych. Syntezy dokonał m.in. Andrzej Piskozub, który genezę wszelkich cywilizacji dostrzega w społecznościach rolniczych, twierdząc jednocześnie, że cywilizacja zachodnia jako jedyna z lokalnej cywilizacji rolniczej, w wyniku nowożytnej rewolucji technicznej, przekształciła się w światową cywilizację przemysłową, a współcześnie ewoluuje w stronę cywilizacji postindustrialnej⁴⁷. W zależności od tego, jakie wartości podkreśla się i eksponuje można mówić o:

- a) cywilizacji lub cywilizacjach, określając jej (bądź ich) poziom rozwoju, kiedy pod względ bierze się szczególnie wartości materialne i ekonomiczne, np. o cywilizacji rolniczej, industrialnej, naukowo-technicznej, postindustrialnej czy informacyjnej, etc., albo o
- b) cywilizacjach partykularnych, tj. egipskiej, sumeryjskiej, antycznej, zachodniej, prawosławnej, islamskiej, dalekowschodniej, itp., w których naczelną rolę odgrywają wartości polityczne, prawne, religijne i kulturowe.

Pojmowanie systemowe cywilizacji godzi, syntezuje dwa rozbieżne ujęcia teoretyczne w refleksji cywilizacyjnej: pluralizm i monizm. Pluralizm jest stanowiskiem, które zakłada istnienie wielu cywilizacji partykularnych. Jego skrajna wersja neguje istnienie jakiegokolwiek formy cywilizacji globalnej. Reprezentantem tego skrajnego nurtu myślowego jest np. amerykański politolog Samuel P. Huntington⁴⁸. Monizm natomiast zakłada istnienie tylko jednej cywilizacji, która ma albo globalny, ogólnoludzki charakter⁴⁹, albo jest wytworem tylko jednej grupy społecznej i tylko ta grupa bytuje w formie cywilizowanej – takie skrajne stanowisko przedstawił w swojej książce *Kościół i cywilizacja* kard. Joachim Pecci (1810–1903), późniejszy papież Leon XIII (od 1878 r.), który uważał, że prawdziwa i jedyna cywilizacja jest z samej

⁴⁶ Ibidem, s. 19–28.

⁴⁷ A. Piskozub, *Cywilizacje w czasie...*, s. 60 i passim.

⁴⁸ S. Huntington, op.cit., s. 67–103.

⁴⁹ Zob. P. Kotlarz, *Dostrzec sens dziejów*, Gdańsk 1998.

swej natury chrześcijańska⁵⁰. Połączenie elementów pluralizmu i monizmu cywilizacyjnego prowadzi do afirmacji uniwersalizmu⁵¹, który zakłada zarówno istnienie różnorodnych lokalnych form cywilizacyjnych, jak i jednej cywilizacji ogólnoswiatowej, jako konsekwencji bądź uniwersalizacji (globalizacji) wartości określonej cywilizacji partykularnej, bądź istnienia *per se* wartości ogólnoludzkich. System cywilizacyjny jako model teoretyczny może być, w zależności od celów badawczych, rozpatrywany jako jeden z tzw. kręgów kulturowych, czyli bądź jako cywilizacja partykularna bądź jako cywilizacja uniwersalna. W drugim przypadku wymaga to jednak dokonania dużych uogólnień w poszczególnych podsystemach, co skutkuje np. skoncentrowaniem analizy nie na określonej religii, ale na religii i religijności w ogóle, nie na określonym ustroju państwowym, ale na ogólnie pojętym państwie. Model systemu cywilizacyjnego jest szczególnie przydatny, gdy analizuje się zasięg, zakres, przebieg i skutki globalizacji i dyfuzji wartości cywilizacyjnych, prowadzących do ukształtowania się cywilizacji globalnej.

Ujęcie cywilizacji w kategoriach wielkiego systemu społecznego umożliwia zastosowanie, charakterystycznych dla nauk społecznych, w tym nauki o cywilizacji, metod badawczych, czyli zasad i sposobów systematycznego dociekania celem obiektywnego poznania określonej rzeczywistości; metodami tymi są: analiza systemowa i analogia⁵². W pierwszej metodzie różne dziedziny rzeczywistości cywilizacyjnej interpretuje się nie jako luźne, odseparowane od siebie elementy, ale jako części większej, wewnątrznie zintegrowanej i uporządkowanej całości. Analiza systemowa cywilizacji może, podobnie jak analiza systemowa polityki, dotyczyć trzech różnych przedmiotów⁵³:

- a) systemu cywilizacyjnego jako całości (analiza makrosystemowa);
- b) określonego podsystemu, np. religii jako specyficznej własności cywilizacji (analiza średniego rzędu);
- c) pewnej cechy systemu cywilizacyjnego, np. wartości stanowiącej własność określonego kręgu kulturowego (analiza mikrosystemowa).

Druga z metod – analogia, nazywana też metodą porównawczą, umożliwia wykrycie podobieństw i różnic między badanymi systemami cywilizacyjnymi jako wielkimi całościami, bądź ich podsystemami lub też specyficznymi, a zarazem porównywalnymi cechami badanych kręgów cywilizacyjnych.

Uogólniając myśl analityczną można skonstatować, że:

- 1) cywilizacja jest wielkim systemem społecznym, na który składają się takie elementy, jak państwo, relacje międzynarodowe, religia, gospodarka, nauka i technika oraz kultura;

⁵⁰ Leon XIII, *Kościół i cywilizacja*, Kraków 1878, s. 71.

⁵¹ Zob. A. Modrzejewski, *Uniwersalizm w myśli filozoficzno-społecznej Jana Pawła II*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2002, vol. 6, s. 441–445.

⁵² A. Chodubski, *Wyjaśnianie cywilizacyjne w poznaniu nauk humanistycznych (społecznych)*, „Cywilizacje w czasie i przestrzeni” 1998, nr 4, s. 25–26.

⁵³ Por. Ibidem, *Wprowadzenie do badań politologicznych*, Gdańsk 1995, s. 75–76.

- 2) istotę cywilizacji stanowią wartości społeczne; decydują one o jej żywotności i sile; dzięki nim możliwa jest zarówno ciągłość określonej cywilizacji, jak i zmiany w systemie cywilizacyjnym i jego podsystemach;
- 3) poszczególne elementy systemu (podsystemy) oddziałują na siebie w różnorakim stopniu, poprzez transponowanie wartości, idei i zasad;
- 4) między systemem cywilizacyjnym a jego tzw. otoczeniem zachodzi sprzężenie zwrotne, co oznacza, że z jednej strony cywilizacja jest konstytuowana „od zewnątrz” przez elementy otoczenia, tj. środowisko naturalne, czynnik ludzki, inne cywilizacje, wydarzenia historyczne, zwłaszcza przez tzw. „punkty zwrotne” w dziejach cywilizacji, z drugiej natomiast elementy te modelowane są przez oddziaływanie systemu cywilizacyjnego, zarówno jako całości, jak i poszczególnych jego podsystemów;
- 5) zastosowanie systemu cywilizacyjnego jako modelu teoretycznego pozwala na pogodzenie różnych, często rozbieżnych koncepcji cywilizacji oraz wykorzystanie powszechnie stosowanych w naukach społecznych metod badawczych, a zwłaszcza analizy systemowej i analogii.